

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 10 PAZDZIERNIKA N. S. 1812 ROKU.

FRANCYA

z Paryża dnia 25 września.

Listy z Walencyi pod dniem 9 tego mca donoszą, że główna kwatera Mar: Suchet Xcia Albufera była w Alcira za Walencyą. Jenerał Harispe z dywizyą swoją stał w Welche niedaleko od Alikantu.

Wiadomości Urzędowe od W. woyska. Szesnasty dziennik Wielkiego woyska, w Wiazmie dnia 51 sierpnia 1812.

Główna kwatera Cesarska znajdowała się dnia 27go sierpnia w Sławkowie, dnia 28 w Semlowie, dnia 29go w zamku o milę od Wiazmy leżącym, a dnia 30go w samej Wiazmie. Woysko ciągnie trzema kolumnami, lewe skrzydło pod dowództwem Vice-Króla (Włoskiego) idzie na Kanuszkin, Inamenskoj, Kostyreszkowo i Newoe; środek, pod sprawą Króla Neapolitańskiego, z korpusami Marszałków Xiażąt Eckmühl (Davoust) i Elchingen (Neya) tudzież gwardyą, udaje się wielkim gościńcem, a prawe skrzydło pod dowództwem Xiażęcia Poniatowskiego, ciągnie po lewym brzegu rzeki Osmy na Wołock, Łuszi, Pokroskoe i Szłuszkin.

Dnia 27go gdy nieprzyjaciel chciał przepędzić noc przy rzece Osma, tylna straż jego zajęła stanowisko naprzeciwko wsi Rybków. Lecz Król Neapolitański poprowadził swoją iadę przeciwko nieprzyjacielowi, który blisko 8000 iadzy pokazał. Uderzono kilkakrotnie zawsze z korzyścią naszą. Czwarty pułk ułanów przełamał jeden batalion nieprzyjacielski. W tej małej utarczce zabrano 100 ieńców. Opanowano stanowisko nieprzyjaciela, który musiał przyspieszyć swój odwrót.

Dnia 28go ścigano znowu Moskalów. Przednia straż kolumn Francuzkich spotkała tylną straż nieprzyjacielską. Wystrzelono kilka razy z dział, i wszędzie Moskalów wyparto.

Dnia 29go o świcie Jenerał Hrabia Caulincourt wszedł do Wiazmy.

Nieprzyjaciel popsuł mosty i kilka części miasta zapalił. Miasto Wiazma liczy 15,000 mieszkańców; znajduje się w nim 4000 obywateli, kupców i rzemieślników; ma 52 kościołów. Znaleźliśmy dosyć wielkie zapasy maki, mydła, towarów osadniczych &c. i znaczne składy wódki.

Moskale zapalili magazyny; za przybyciem naszym, najpiękniejsze domy w mieście ogniem płonęły. Dwa bataliony 25go pułku wzięły się zaraz do gaszenia pożaru, potrafiły uratować trzy czwarte części miasta. Kozacy przed wyjściem swoim wielkie rabunki popełnili, dla tego mieszkańcy mówią: iż Moskale muszą sądzić, że Wiazma niepowróci już nigdy pod ich panowanie, albowiem się z tym miastem tak barbarzyńsko obeszli. Cała ludność miast ucieka do Moskwy, i w tym wielkim mieście znajduje się teraz milion 500,000 ludzi; lękają się, ażeby tak liczne zgromadzenie ludzi nie sprawiło jakowych złych skutków.

Powiadają mieszkańcy; iż Jenerał Kutuzów (który dowodził przeciwko Turkom) został mianowany naczelnym dowódcą woyska Moskiewskiego, i dnia 28go b. m. obiał ten stopień.

Wielki Xiaże Konstantyn, który powrócił do woyska, zachorował, i znowu ie porzucił.

Upadło nieco deszczu, przez co ustał kurz, który był przykrym dla woyska. Pogoda jest dzisiay bardzo piękna, i iak sądzą potrwa aż do 10go października; mamy więc ieszcze 40 dni do odbywania kampanii.

ANGLIA

z Londynu dnia 17 września.

Ze smutkiem donieść musimy, że po ostatnim raporcie rady Królowej, J. K. M. doświadczył nowego paroxyzmu, który trwał 36 godzin.

Wkrótce korsarze Francuzcy korzystając z nocnych ciemności, okryją kanał przedzielający porty Angielskie od Francuzkich, wszyscy gotowi są do żeglugi; kiedy w Europie Francuzi grożą handlowi naszemu, niemniej szkodzą w Ameryce korsarze stanowią ziednoczonych. Otaczają oni martynikę i wszystkich żeglarzów chwytają.

AUSTRYA

z Wiednia dnia 13 sierpnia.

Konsulowie Austriacy, JPP. Fleischhackh i de Raab, którzy opuścili, ieden Bukarest a drugi Jassy, z powodu zaszłej wojny między Austryą i Rosyją, ostatnich dni lipca do Hermanstadtu przybyli.

z Auszpurga dnia 5 Września.

Batalion wyborowy z gwardyi Xiażęcia Lukieskiego i Piombinoskiego, idący do wielkiego woyska, przybył tu dnia dzisiejszego. Spodziewamy się, iż jutro lub pojutrze nadciągnie tu wiele wozów z sprzętami wojskowymi, które pod mocną strażą idą do wielkiego woyska.

POLSKA

z Poznania dnia 15 Września.

Dnia 10 b. m. przeszedł przez tutejsze miasto oddział Francuzkich żandarmów z Moguncyi; dnia 11 przeprowadzono 253 koni do rozmaitej służby wojskowej; tegoż dnia przeszedł oddział Saskiej dragonii i huzarów, a dnia 12 piękny oddział żandarmów Cesarskich, elitami zwanych. Wszystko ciągnie do wielkiego woyska.

z Zamościa dnia 30 Sierpnia.

Na dniu 17tym b. m. dzwony tutejsze ogłosiły zeyście z tego świata w roku 63 zaczętym życia, JW. Jana Suffczyńskiego, byłego Jenerała woysk Polskich, który po kilkunastodniowej chorobie z okazji gwałtownego porwania go przez kozaków Moskiewskich z własnego domu i zawiezienia do Włodzimierza, padł ofiarą tak barbarzyńskiego czynu; zostawiwszy po sobie nayszczelniejszy żal, żonie, dwóm synom pozostałym, przyjaciółom i domownikom.

z Lwowa dnia 15 Września.

Gazeta tutejsza zawiera w sobie następujący artykuł.— „Donoszą od granicy Moskiewskiej pod dniem 3cim Września, iż Moskale okopują się pod Berestecz-

kiem (niedaleko Radziwiłłowa). Poznawali już wiele domów, z gorzelni stojącej na wzgórku przedmieścia *Piaski* zrzucili dach, a napelnivszy gmach ten muryrowany ziemią, zatoczyli na wierzch 5 dział. Młyn ieden na grobli zburzony, a most na *Styrze* zniesiony; zgoła wszelki związek z miastem jest przerwany.

z Wilna dnia 10 października.

Do Publiczności. W Kurjerze Litewskim pod Numerem 74 i 76 w historycznym opisanu Smoleńska, znalazłem wzmiankę o Filipie Obuchowiczu Woiewodzie Smoleńskim—W. Redaktor Kurjera Litewskiego chcąc nabyć chwały przez obszerną wiadomość dzieiów krajowych, zle się usposobił, trafiając do tak przyzwoitego celu: dowiódł bowiem, że tylko dorywczy, ale łatwym kunsztem zachwyił zbieranie Wassenberga i Kochowskiego. Posiłkując się cudzoziemskim kompilatorem, nie wiele przydał blasku obywatelskiej cnotie Woiewodzkiej, równie jak płoennie przywiedzionym Kochowskiego świadectwem o wyrzeczonych iakoby słowach Cara Moskiewskiego, oczyszczonej od zarzutu niewinności Obuchowicza, na nowo oczernić nie zdołał—Kto chce oświecać Publiczność, nie cokolwiek, lecz wszystko czytać powinien: niech W. Redaktor przeczyta kroniki Polskie, prawa i Konstytucye Sejmów, a znajdzie, że Filip Obuchowicz Woiewoda Smoleński wpadł w podeyrzenie o wydanie Smoleńska Carowi. Iakoż, póki by się nie wywiódł za wyrokiem Seymu 1655 roku, w Senacie zasiadać i do rad wchodzić nie miał: co byłoby powodem niektórym dzieiopisom posądzenia go o znowę z nieprzyjacielem. Uznana atoli następnie przez Sąd Seymowy niewinność jego, i Konstytucya 1658 honor tak osoby iako i potomstwa jego zupełnie ocaliła.

„Konstytucya Seymu Warszawskiego 1658 za Panowania Jana Kazimierza Titulo deklaracya sprawy Smoleńskiej.

„Konstytucya Anni 1655 i w niej cognitionem sprawy Smoleńskiej contentam z Wielmożnym dobrey pamięci Obuchowiczem Woiewodą Smoleńskim et cum complicitibus o poddanie Smoleńska, tak deklarujemy: ponieważ manifestis probationibus i z inkwizycyi per scrutatores na terazniejszym Seymie z Senatu i z koła poselskiego designatos, clare patuit, iż non ex aliquo conductamine z nieprzyjacielem i z nieczulości in officio, ale z pewnych defektów, i przez zdradę tamecznych niektórych obywatelów, zamek Smoleński w ręce nieprzyjacielowi przyszedł; przeto iako suksessorów, potomstwo nieboszczyka Woiewody Smoleńskiego, tak i obywatelów Smoleńskich Mikołaja Tyzenhauza, Jana Dake, Pawła Onikiewicza, Jakuba Brzezieckiego, Piotra Swiackiego, innocuos et liberos pronuntiamus, warniąc, iż ta przeszła Konstytucya w zwyż pomienionych osób honorowi obesse nie ma i nie może. Którzy zaś przed sąd nasz terazniejszy nie stanęli, nie extendując na nich na tenczas, ex clementia nostra paenas legum, na przyszłym da Bóg Seymie sine adcitatione comparere, powinni będą— Iako to dostatecznie w dekrete naszym expressum et dicisum est. “

Dekret Seymu i cały process w metrykach Litewskich znajdujący się, a w ekstraktach urzędowych in archiwu domu Obuchowiczów będący, mniemam, że przez nich samych Redaktorowi okazany będzie: Iemu to samemu naywłaściwiej wiedzieć o rzeczy, którą wznowił, a która z nakazu powagi praw wznowiana być nie powinna. Tym świetniejsze jest Imię i wyrażniejsza onego sława, że z cienia mniemań i domysłów na publiczne światło wyszło: bo ileż to ludzi, których się wady nie okazały, dla tego tylko, że ich nie szukano pilnie.

Nie masz miejsca domysłóm, gdzie prawo przez dowody gruntowne niewinnego usprawiedliwia—Gazetę wszyscy ciekawie czytają, czytają ci nawet, których stan lub professya nie szpera w dzieiach narodów, ani ma czasu przewracać karty Konstytucyjne:

Imię Obuchowiczów; przez publiczne w kraju posługi i prywatne, domowe cnoty znakomite, na to zasługuje, ażeby wszystkim generalnie mieszkańcom, składającym współczyny iedney rodziny związek, i lubie i z dobrej strony znaiome było.—Dat w Wilnie roku 1812, miesiąca września 21 dnia.

Jeneralna Dyrekcya Poczt w W. Xięstwie Litewskim, ninieysze, upewnia interesowaną w korespondencyi publiczności, iż nietylko w tuteyszym departamencie przez wszystkie Powiaty, Poczta akuracie kurs swój odbywa, ale podobnie i w departamencie Mińskim przez Wilejkę, Dołhinow, ku Głębokiemu i Połockowi, w inne strony do Borysowa, Ihumenia, Nieświża, (gdzie jest Pocztaamt) Klecka, Słucka, Pińska i tym przyległych okolic. W dalszych zaś tego departamentu Powiatach wprędce Dyrekcya spodziewa się ustanowić Expedytorstwa także z Mińska przez Orszę do Witepska, Mohylewa, i tym przyległych Powiatów komunikacya pocztowa otworzoną została, ostrzega się tylko, iż adressujący do tych departamentów pisma zechcą w tuteyszych Pocztaamtach, przy ich oddaniu, należne portorium opłacać, gdyż manipulacya Poczt tu exystująca, ieszcze tam nie jest wprowadzoną: także w departamentach Grodzieńskim i Białostockim, prócz wielu prywatnych miast, urządzone zostały komunikacye listowej Poczt, z Brześciem Litewskim, Stolinem, Nieświżem (gdzie wszędy są instalowane wydziałowe Pocztaamty) Nowogródkiem i wielu innemi Powiatowemi miastami, gdzie są Expedytorstwa. Słowem Dyrekcya Poczt Litewskich przy dzielney pomocy administracyow departamentowych i podprefektur wprędce spodziewa się we wszystkich departamentach Litewskich komunikacya listowej pocztu otworzyć i urządzić, a dziś upewnia publiczność o akuratnym do miast wymienionych dochodzeniu korespondencyi. Przytym ponawia uwiadomienie o czasie odchodzenia z tąd na różne trakta; oraz przybywania poczt listowych, i tak przez Lidę do Nowogródka, Nieświża, Stolina, Brześcia Litewskiego, etc. Grodna, Białegostoku, Warszawy, państw w Francuzkich i Niemieckich odchodzi z tąd we Wtorek i Piątek przed południem, w też dni do Swięcian i Brastawia ku Drui, a przybywa tu we Srzodę i Sobotę także około południa do Mińska i miast tego departamentu oraz Witepska i Mohylewa; do Kowna, całej Zmudzi, Kurlandyi, Prus, i innych w tej stronie krajów w Poniedziałek i Czwartek przed południem; ztamtąd przychodzi podobnie we Srzodę i Sobotę, do Wilkomierza i Trok dla nieliczney korespondencyi odchodzi raz na tydzień we Czwartek a ztamtąd tu staie w Poniedziałek, listy do różnych mieysc adresowane w każdym czasie w Expedycyi Pocztaamtu tuteyszego mogą być oddane, a w dni odeyscia Poczt prywatne do godziny 10, a rządowe pisma do 11 przed południem przyjmowane będą.—Datt 1812 roku miesiąca Pazdziernika 3 dnia w Wilnie.

Jeneralny Dyrektor Poczt w W. Xięstwie Litewskim i Kawaler Antoni Prozor.

Gasper Zelwietr Jen. Sek.

Dalsze opisanie wojny Stefana Batorego z Janem Bazylewiczem Wielkim Kniazem Moskiewskim.

Dotąd prowadził tę wojnę Król Stefan Batory pod swoim naczelnictwem; a że inne interessa kraju które przy tym ułatwiać wypadało, nie dozwalały mu wchodzić w szczegóły wszystkie, iakich stan wojny wymaga, wypadki też niektóre nie mogły dochodzić jego wiadomości, ani porządek w obozie i wojowaniu mógł być należycie zachowany, zdało się przeto Królowi ustanowić Hetmana nad woyskiem, ile gdy Mielecki, który w pierwszym roku tej wojny hetmanił, tak dla słabości zdrowia, iako i dla nieporozumiewania się z Węgrami od dalszego obowiazku tego pełnienia wymówił się. Rada starszyzny rycerskiej uważając wiele nieładu i niedogodności w toczeniu wojny bez hetmana, przyłożyła się też swym przełożeniem do Króla w tym: iżby ofiarowana była buława hetmańska temu, kogo do iey piastowania Król nayzdatniejszym uważa. Ten urząd ofiarował Król Zamoyskiemu, Kan-

clerzowi koronnemu, którego i do sztuki wojennej doskon. łym, i ku sobie przychylnym, i powszechnie szacowanym dla wielkich przymiotów uważał. Wymawiał się *Zamoyski* z przyjęcia tego urzędu, różne dając nie czcze przyczyny, nareszcie za usilnym Króla naleganiem i namowami będących przy Królu, przyjął buławę hetmańską z władzą najwyższą nad wojskiem, iaką dawniej miał tylko *Tarnowski* Hetman, daną sobie.

Pod nowym Hetmanem ruszyło wojsko *Polskie* daley, wzięty zamek *Ostrów*, w którym będących 50 strzelców i wielu boiar *Moskiewskich* synów, puszczo-no wolno, a pospólstwu, po wykonaniu przysiędze wier-ności dla Króla, kazano do domów powrócić. Wre-szcie dnia 25go Sierpnia stanęli *Polacy* pod *Pskowem*.

Psków miasto, było obszerne, ludne i bogate, o-toczone murem mających 70 baszt *Dowmuntowskiemi* zwanych, od *Dowmunta* Xięcia *Litewskiego*, który ie budował; opasane rzekami *Pskowem* i *Wielką* wpada-jącą w jezioro *Perby*, splawem ułatwiającą handel. Były w tym mieście znaczne zapasy wojenne. Osada wojska składała się z 7,000 iazdy, a 50 tysięcy pie-choty, pod czterma Woiewodami *Moskiewskimi*, *Ja-nem Szuyskim*, Kommendantem miasta, *Bazyliem Szuyskim*, starszym bratem Kommendanta, *Chorości-nem*, i *Pleszczeiowem*. Obiecane były miastu posiłki z *Nowo-grodu*, a w okolicach bliższych po różnych miejscach rozłożeni żołnierze *Moskiewscy*, mieli przeszkadzać czynnościom *Polaków*.

Zamoyski Hetman rozłożył obóz na górze za rze-ką *Pskową*, którego lewe skrzydło nad rzeką *Wiel-ką Węgierską*, prawe przy drodze *Porchowskiej* *Li-tewskiej*, a szrodek *Polskie* z *Niemieckimi* zaciągami składały wojska.

Polacy zaczęli sypać szanice, na te ukończone za-toczyli działa, których wystrzały robiły w murach wyłomy i niektóre zruynowały baszty, wysłał He-tman ochotych *Polaków* i *Węgrów* do baszt rozbi-tych z zaleceniem, iżby z tych rozeznali, iaki byż może wstęp do miasta, dotarli swego wysłania, i mi-mo gęstych wystrzałów osady, okazali się z chorągwia-mi na basztach, co trwogę sprawiło w mieście, i wie-lu już tłumami uciekać zaczęło obleżonych, ledwie sam *Szuyski* zdołał ich zwrócić do dalszej obrony. Lecz gdy później pod baszty rzeczone zasadzonym prochem rażono wysłanych, *Polacy* z tej baszty, na której byli, ustąpić musieli, *Węgry* jednak do nocy utrzymali się w swojej, i w nocy dopiero z trupami pobitych do obozu wrócili.

To gdy się działo, nadpływały *Wielką* posiłki do *Pskowa* od Kniazia posłane. Hetman *Zamoyski* o tych uwiadomiony, kazał wielkie drzewa żelazem spa-iać i temi od brzegu do drugiego brzegu zamknąć *Wielką*, a powyżej mieć skrycie gotowe łańcuchy, któremi by też rzeka, gdy posiłki weyda w pewne miejsce podobnież zawarta została. Skutkował ten przemysł; sukurs wpadł w owe sidła, i gdy sukursu-jący znaleźli się na rzece byż zataimowanymi, zmu-szeni na brzeg wysiąść, od *Polaków* otoczeni, w nie-wolą zabrani, pomnożyli liczbę ieńców licznymi syna-mi boiarów *Moskiewskich*.

Skuteczniejsze popieranie tej wojny wymagało uprzątnienia *Moskali* z miejsc niektórych, wymagało w głębi iej krainów rozszerzenia okropnych ucisków. Przeznaczony do tego *Krzysztof Radziwiłł*, Woiewo-dzie *Wileński* z *Filonem Kmitą*, i *Bohdanem Ogińskim*, z *Litewskimi* tatarami i kozakami licznymi 7,000, trze-ma szlakami roznosił klęski wojenne po krainie *Mo-skiewskim*, gromił nieprzyjaciół gdzie tylko zastał; ni-szczył co tylko czyniło mu opór. Doszedł tak aż do *Wolgi*, nad którą czekał dni kilka gotów do bitwy stoczenia z *Moskalami*, licznie zebranymi na drugim brzegu rzeki. A gdy *Moskale* nie odważyli się z nim walczyć, przeszedł *Wolgę*, i pustoszył kray *Moskie-wski* pod samą *Starzycą*, w której *Wielki* Kniaz *Mo-skiewski* z familią pod tenczas znajdował się, który widząc pożary i zniszczenie miejsc okolicznych inż

się miał w gotowości do opuszczenia *Starzycy* z fa-milią, gdyby *Radziwiłł* w inną zapędów swoich nie zwrócił był stronę.

Te nieszczęścia i straty szkodliwe dla krain *Mo-skiewskiego*, nie zmieniły jednak *Wielkiego* Kniazia *Jana Bazylewicza*, ani dumy, ani w układach upor-u; zawsze on podstępna okazywał do pokoju skłonność, a nadymał się uroioną zwycięstwa ufnością.

Jakoż wyrobił był sobie u *Grzegorza XIII* Pa-pieża pośrednictwo do ukończenia tej wojny. *Anto-ni Possewin*, Jezuita, Legat Papieżki, był do tego wyznaczony, ten był u Kniazia, nakłaniał go do zgo-dy z *Polakami*, i ledwie w tak przykrym stanie rze-czy *Moskiewskich*, został posłany do Króla, dla wy-rozumienia woli iego. — Miał *Possewin* powierzone sobie zamysły Kniazia, miał nadzieję, iż zawarciem pokoju między *Moskwą* a *Polską* przyciągnie *W. Knia-zia* i naród iego do iedności z kościołem *Rzymskim*. Miał zamiar własny z tego pokoju; sobie i zakonowi swemu ustalenia nieśmiertelnej chwały. — Miał do te-go wszystkiego umysł biegły, w dociekaniu rzeczy prze-mysłny, w kierowaniu zręczny.

Ten gdy przybył pod *Psków* do Króla, chciał najprzód pozyskać to zaufanie, iżby do każdej Rady Królewskiej przytomnie należał. Lecz *Zamoyski* prze-zorny, dla wielu ważnych przyczyn odradził Królowi, dopuszczenie do tego obcego Jezuitę. Dociekał potym Legat, czyli obóz *Polski* na zimę odstąpi od obleże-nia *Pskowa* lub nie? i gdy się dowiedział, iż póty o-bleżenie trwać będzie, póki dobytym nie zostanie, a że tego najsroższa nieprzerwie zima, uwiadomił o tym Kniazia i wymógł na nim przysłanie Posłów, któ-rzyby z Kommissarzami od Króla *Polskiego* wyzna-czyć się mającemi, w miejscu na iakie obustronna za-ydzie zgoda, pod przewodnictwem Legata czynili o pokój umowy.

Gdy wieść rozeszła się w obozie, iż wojsko przez zimę niema ustępować od obleżenia *Pskowa*, i że *Mo-skale* do traktowania o pokój skłaniają się, dało to złe myślącym zręczność wzniecenia niechęci w wojsku, które na liczne niebezpieczeństwa i niewygody wystawiały okoliczności. Siła znaczna obleżonych, spo-dziewane przybycie na odsiecz samego Kniazia z wiel-ką potęgą, okazujące się tu i owdzie w bliskości *Psko-wa* kupy wojsk *Moskiewskich* trwożyły żołnierzy. Po-mnażały tę trwogę wyobrażenia srogiej zimy. Doda-li do tego nie chętni: iż Król z Hetmanem miał na seym odiechać, zostawiwszy same wojsko. Roznieśli: iakoby Król *Inflanty* zamyslał odstąpić *Węgrom*, lub oddać na dziedzictwo familii swojej. Urosły z tego szemrania w obozie, a daley wyraźne naleganie o ro-bienie pokoju, ażby z utratą części iakiej *Inflant*.

Wiele w tym stanie rzeczy ucierpiał cnotliwy *Zamoyski*, na którego posiadającego zaufanie Króla całą zwracano winę; miał on wiele z urzędu swego wie-lu zniechęconych ku sobie; ścisłe zachowanie karno-ści wojennej, przestrzeganie porządku w obozie, nie odwołane ściganie przestępnych, i inne mądrego wo-dza godne sprawy, namnożyły mu przeciwników. Lecz umiał on i z tego korzystać, gdy pomniejsze opuściwszy nienawiści pobudki, znaczniejsze tak u-śmierzył; zakazał najprzód surowo, aby w obozie ża-dnych prywatnych nie robiono schadzek i namów. Potym zrobiwszy koło rycerskie z Rotmistrzów i star-szyzny wojskowej, przełożył ile interes krain, ile po-waga dobrego Króla, ile honor samego rycerstwa za-leżał na tém, iżby przetrwać w tym miejscu przez najsroższe chwile. — Oświadczył wojsku, iż sam chce dzielić z niem wszelkie trudy i niewygody. Sam sta-rać się będzie, aby wojsko naygodniej utrzymywane było. Nakoniec przydał, iż odważnego obleżenia te-go nie odstąpi, aszby mu z najszczupleyszą garstką przychylnych pozostać wypadło. — Dokazał tym spo-sobem tego, iż się świętą przysięgą zobowiązali wszy-sczy towarzyszyć mu w tej trudnej potrzebie oyczy-zny.

Hetman *Zamoyski* w skutek przyrzeczenia swo-

iego opatrzył obóz w żywność i wygody, wprowadził zupełnie porządek i karność między wojsko. Na ochronę od zimy porobić kazał z drzewa budynki. Straże tak urządził, iżby w miejscach tylko konieczne tego wymagających stały, i odbywały się w pocztach iakby tylko można najmniejszych, gdy iedni żołnierze odbywali czaty, aby drudzy tym czasem mieli łatwy ogrzania się sposób, zawsze iednak byli gotowi stanąć w miejscu potrzeby na pierwszy odgłos straż trzymających, którym zalecono, aby za zoczeniem nieprzyjaciół, zaraz ku obozowi cofali się i znać dawali. Oboz zaś cały aby zawsze był w gotowości do sprawy.

Gdy tak obozowe sprawy ułatwiał Hetman, Król uwiadomiony o przybliżeniu się posłów *Moskiewskich*, naznaczył do traktowania z temi, Komisarzów *Janusza Zbarazskiego*, Woiewodę *Bracławskiego* z korony, *Albrychta Radziwiłła*, Marszałka *W. X. Litewskiego* z Litwy, przydał im za pisarza *Michała Haraburdę*, znającego sposoby traktowania z *Moskwą*, a na wypadek iaki, decyzji samego Króla potrzebującej, dał *Zamoyskiemu* moc zupełną stanowienia. Sam zaś z Litwą i ochotnikami do *Wilna* przez *Inflanty* odiechać postanowił.

Był na tej drodze *Monaster*, *Pieczary* zwany, *Moskalami* osadzony, sławny pobożnością, która tu ściągala nayodleglejszych *Moskwy* poddanych; z tego *Moskale* często wypadając na przejeżdżających, wielkie czynili szkody tak handlującym z *Rygą*, iako i przesyłającym swe rzeczy do *Polski*. Wielu domagało się u Króla wyrugowania stąd *Moskali*, *Zamoyski* zaś tego czynić nie radził, już nie chcąc rozrywać sił wojennych, już to przewidując, iż ten monaster silnie i upornie broniony, będzie przyczyną bezskuteczney utraty dla *Polaków*. Co się istało. Wysłany *Ferensbach*, z piechotą *Niemiecką*, przypuścił szturm do monasteru, lecz silnie odparty stracił *Wilhelma Ketlera* synowca *Xięcia Kurlandzkiego*, *Kaspra* i *Reynholda Tyzenhauzów*, przypadkiem w niewolę zaiętych; posłano mu w sukkurs *Burnomiszę* z *Węgierską* piechotą, lecz i to nie poprawiło pierwszej wyprawy. Lepiej udały się *Zamoyskiemu* rzeczy pod *Peszurą*, *Porchową*, *Udową*, które miejsca potrafił wydrzeć *Moskałom*, a przeciwnikom swoim okazać, iż nie tylko piórem w *Padwie*, ale i buławą w obozie *Polskim* zrzęcznie władać potrafi. (Reszta potym.)

Wiadomości Urzędowe od *W. woyska*. *Rapport* *Xiążęcia Szwarzenberga* do *Xięcia Neufchatel* i *Wagram* Majora Jeneralnego. W *Kobryniu* dnia 14 Sierpnia 1812.

Mości Xiąże! Upraszam *W. X. Mości*, ażebyś uwiadomił Cesarza *Jmci*, iż wojsko, którym mam honor dowodzić, uderzyło dnia 12go b. m. na korpus *Tormansowa*, stojący po za *Horodeczną* i *Podubnem*, pobiło go, i dnia 13go aż po za *Kobryn* ścigało.

Nieprzyjaciół utracił blisko 5,000 ludzi w zabitych i ranionych, a 500 wieńcach; korzystając z nocy, ściągnał nazad artylleryą swoją za *Muchawiec*, tak dalece, iż tylko kilka wozów prochowych zabrać mu można było. Dnia 13go około godziny 1wszej po południu weszliśmy z czołem kolumn do *Kobrynia*; wojsko *Moskiewskie* osadziło wzgórki na lewym brzegu. Z nadzieściami piechoty kazałem naprawić most, i zająć część miejsca na tamtej stronie; lecz gdy nieprzyjaciół zbyt liczną piechotę swoją okazał, a wojsko moje było zmordowane, za ledwie tylko potrafiłem posunąć się o półtory mili ku *Dywinowi*, gdzie stali *Moskale* z całym swoim wojskiem.

Dnia dzisiejszego wysłałem Jenerała *Bianchi* z 2 brygadami, 2 bateriami artylleryi i 1,200 iazdy, gościńcem do *Dywina*. Oddziały posunęły się aż do *Antopola*, i wezwałem Jenerała *Regnier*, ażeby znaczne oddziały posłał ku *Brześciowi*. Wysły one dnia wczorayszego, i oczekuję od nich raportu.

Nieprzyjaciół ma bardzo liczną i dobrze uporządkowaną artylleryą. Dowiedziałem się w *Kobryniu*, iż Jenerał *Czaplic* z 7m tysiącnym korpusem, z którym pod *Siniawicami* miałem doczynienie, przybył

dopiero wieczorem po bitwie z 24 działami. Co dla mnie tym większą przynosiło korzyść, iż iazda Jenerała *Tormansowa* była daleko liczniejszą od moiej.

Oddać należy największą pochwałę Jenerałowi *Regnier* i wojsku *Saskiemu*, które pod iego dowództwem zostaje, wodzowi temu winienem szczególnie zwycięstwo dnia 12 b. m. odniesione. Miał on sobie polecone otoczenie lewego skrzydła nieprzyjacielskiego; iak najszybciej zasiągnął wszystkich potrzebnych do dopięcia tego celu wiadomości, i uderzył z taką sprawnością i dzielnością, iakich się tylko po tak znakomitym dowodzcy spodziewać wpadało.

Wojsko *Austryackie*, które do bitwy należało, okazało największy zapał, i biło się z zadziwiającą wytrwałością i odwagą. Chociaż bateria na wzgórku wystawiona, strzelała do męznego pułku *Hieronima Coloreda*, który 18stu officerów i 200 ludzi utracił, przeszedł iednak około bagna, które za niedostępne poczytywano, w celu uderzenia na nieprzyjaciół, który przez kilkakrotne natarcia przymusił brygadę *Saskiego* Jenerała *Saar* do ustąpienia na chwilę. Pułk ten zmiatał bagnetem wszystko, co tylko się mu nawinęło, a tym sposobem oswobodził lewe skrzydło brygady, która korzystając stąd, linią swoją przywróciła.

Gdy nieprzyjaciół wysłał 1,000 piechoty, 800 iazdy i nieco dział na *Lobczyn* ku *Iwaniewiczom* i *Szarey*, w celu strudnienia nam związku z *Stonimem*, rozkazałem Jenerałowi *Mohr*, ażeby ruszył na doścignienie tego oddziału. Podpisano *Szwarcenberg*.

z *Wiednia* dnia 19 września.

„Z dziennika przesłanego przez Jenerała iazdy, *Xięcia Szwarzenberga*, donoszącego o działaniach korpusu iego od dnia 29go sierpnia do 7go września, okazuje się, iż dla tego zbyt trudno przychodziło ścigać nieprzyjaciół, że wszystkie mosty na *Turzysku*, tudzież gościńcu wiodącym do *Kowla*, były popsute lub spalone, a na ich miejsce musiano nowe stawiać. Jednakowoż Jenerał Major Baron *Mohr*, był w stanie przeprawienia się dnia 29go sierpnia przez *prypeć*. Widząc to nieprzyjaciół, cofnął się na *Lubieszów*, a batalion piechoty liniowej wraz z szwadronem huzarów zajął bez przeszkody *Ogryniec*, przez co zrobiono związek z głównym korpusem na *Kamień-Koszerski*. Jenerał Major Baron *Frehlich*, przeszedł z swoją przednią strażą przez *Turzysk*. Korpus woyska udał się za nim dnia 4go września trzema kolumnami.

Dywizya Jenerała *Siegenthal* stanęła przed *Kołubami*, dywizya Jenerała *Bianchi* przy *Paginach*, dywizya Jenerała *Trautenberg* przy *Radoszynie*; dywizya iazdy Jenerała *Frimont* pomiędzy *Ozyryanem* i *Drozdynem*, a park artylleryi naciągnął do *Lubieszowa*. Jenerał Hrabia *Regnier*, udał się z *Sasami* do *Kieszelina* i wysłał oddziały na *Torczyn* ku *Łuckowi*. Jenerał Maior Baron *Frehlich* posunął się także z częścią swojej iazdy od *Raznicy* ku *Łuckowi*. Nieprzyjaciół cofnął się potym za *Sztochodę*, a później i za *Styr* gdzie z piechotą i działami stanął na przeciw *Raznicy*. Jenerał iazdy, *Xiąże Szwarzenberg*, kazał dywizyi *Trautenberg* posunąć się do *Janówki*, a dywizyi *Siegenthala* do *Swidników*. Kiedy wiadomości te odchodziły, nieprzyjaciół nieodmienił był ieszcze swojego przeszłego stanowiska po za *Styrem*, i zdawał się chcieć onego bronić, albowiem porobił zasieki i wysypał szance.

z *Poznania* dnia 18 Września.

Dziś po południu wyruszyły stąd liczne zakłady legii *Nadwiślańskiej*, udające się na miejsce wskazanego sobie przeznaczenia.

Onegdaj przyprowadzono tu znaczny oddział ięńców *Moskiewskich* rozmaitego rodzaju i od różney broni. Mieszkańcy tutejsi szanując ludzkość w nieszczęściu, nie mogli im swej dobroczynney ręki. Dziś oddział ten w dalszą ruszył drogę.

Z pod straży *Miejskiej Policji* departamentu *Mińskiego* zbiegł *Szlacheć* *Wojciech Buiański* już na śmierć sądzony. Ktoby iego poścignął ma dostawić iako szkodliwego społeczeństwu, do policji miejscowej.